

Rozbili namioty na Starym Groniu

Data publikacji: 31.01.2017 18:00

W nietypowy sposób zainaugurowali jubileuszowy rok 750-lecia miasta Skoczowa członkowie Koła Miejskiego PTTK. W niedzielę, 22 stycznia, Katarzyna Kulisz i Dariusz Wawrowicz zdobyli Rysy (2499 m), najwyższy polski szczyt. Tydzień później siedmioro skoczowskich działaczy PTTK urządziło na Starym Groniu w Brennej Leśnicy biwak zimowy.

Podobne „ekstremalne” imprezy cieszą się w Polsce rosnącą popularnością. Jednym z najbardziej znanych jest na przykład zimowy biwak organizowany pod patronatem magazynu turystyki górskiej „npm”. **- W tym roku jego dwunasta edycja odbędzie się od 17 do 19 lutego obok schroniska Pasterka w Górach Stołowych. Gwiazdą imprezy będzie m.in. himalaista Janusz Majer. Z biwakowiczami spotkają się również Bartosz Malinowski i pochodząca z naszego regionu Joanna Lipowczan, którzy na przełomie 2015 i 2016 roku jako pierwsi Polacy pokonali Wielki Szlak Himalajski** – mówi Krzysztof Greń, prezes skoczowskiego Koła PTTK.

Jest ono najstarszym Kołem PTTK w Polsce, istnieje od kwietnia 1930 roku. W sierpniu 1937 roku skoczowscy działacze ówczesnego PTT zakupili na Starym Groniu w Brennej Leśnicy 2,5-hektarową parcelę, na której w przyszłości miało stanąć schronisko turystyczne. Ambitnych planów do dziś nie udało się zrealizować, za to od ponad 60 lat pod szczytem Starego Gronia organizowane jest słynne „Pieczenie barana na rożnie”. Od tego roku popularny „Baran” ma swój zimowy odpowiednik w postaci styczniowego biwaku górskiego. Wzięło w nim udział siedmioro członków Koła, dwie panie i pięciu panów.

- Zimowa aktywność górską wymaga jednak doświadczenia, kosztuje też znacznie więcej wysiłku niż turystyka letnia – zaznacza Katarzyna Kulisz, wiceprezes skoczowskiego Koła PTTK. Wie o tym każdy, kto zimą brnął w górach w śniegu po kolana. Do tego dzień jest dużo krótszy niż wiosną czy latem. **- Na początku roku największym wrogiem turystów jest jednak mróz. Gdy temperatura spada poniżej zera, woda zamarza, a to rodzi spore problemy. Dlatego obok ciepłej, profesjonalnej odzieży, potrzebny jest specjalistyczny sprzęt, na przykład dobrej klasy termosy czy nowoczesne kuchenki turystyczne. Do temperatury można się jednak przyzwyczaić, a dodatkowo, za sprawą inwersji, w ostatni weekend na szczycie Starego Gronia było cieplej niż w Skoczowie czy dolinie Leśnicy. Nocą temperatura spadła zaledwie do minus 6-7stopni Celsjusza** – śmieje się Katarzyna Kulisz.

Działacze Koła Miejskiego PTTK zapewniają, że zimowy biwak nie będzie ich jedyną inicjatywą związaną z rokiem jubileuszu. Przypominają przy tym, że 24 czerwca 1967 roku z okazji 700-lecia uzyskania przez Skoczów praw miejskich z inicjatywy PTTK rozpalono o północy ogniska sobótkowe na Starym Groniu, a także na Kaplicówce, w Wiślicy i Pogórzu.

- W tym roku chcemy powrócić do tradycji Sobótek. Udało nam się zarazić tym pomysłem kilka organizacji działających w naszej gminie, w efekcie wiadomo już, że w sobotę, 24 czerwca góralskie watry zapłoną na Kaplicówce, Pogórskim Kopcu, Kępie Winogradzkiej, w Wiślicy i Ochabach – mówi Krzysztof Greń.

JB

